

Sygn. akt I ACa 477/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt I C 202/12

oddala apelację.

I ACa 477/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 8 lutego 2013 r. w Sądzie Okręgowym w Radomiu B. S. wniósł o zasądzenie od J. S. (1) z tytułu zwrotu nakładów poniesionych na jego lokal mieszkalny kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. zasądził od J. S. (1) na rzecz B. S. kwotę 26.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 23 marca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddalił;

III. zasądził od J. S. (1) na rzecz B. S. kwotę 3.725 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

27 marca 2005 r. został zawarty między B. S. a K. S. (1), córką J. S. (1), związek małżeński. Wkrótce po ślubie małżonkowie wyjechali do Irlandii, gdzie przez trzy lata mieszkali i wykonywali różne prace zarobkowe. Powód zarabiał około 2800 euro miesięcznie a jego żona około 1800 euro miesięcznie. O. planowali zakup w Polsce lokalu mieszkalnego za pieniądze zarobione w Irlandii. K. S. (1) posiadała w Polsce konto bankowe, na które powód wpłacał różne kwoty i do którego upoważniony był pozwany.

W trakcie urlopów wypoczynkowych powód wraz z żoną przebywali w Polsce, przeglądali oferty sprzedaży mieszkań i w 2007 roku zdecydowali, że nabędą nowe mieszkanie przy ulicy (...) w R.. Posiadali pieniądze na zapłacenie tylko pierwszej raty w kwocie 53000 zł na zakup tego mieszkania. Nie mieli zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu hipotecznego. W tym celu powód 6 lutego 2007 r. wpłacił na rachunek bankowy swojej matki M. S. zarobioną w Irlandii kwotę 13 000 euro, która stanowiła wtedy równowartość kwoty około 53000 zł. 7 lutego 2007 r. M. S. wypłaciła ze swojego rachunku kwotę 12 992,07 euro i przekazała ją powodowi i jego żonie. Powód zamienił te pieniądze na walutę polską i 9 lutego 2007 r. K. S. (1) wpłaciła uzyskaną w ten sposób kwotę 53000 zł na konto (...) Przedsiębiorstwa Produkcyjno- Handlowo-Uslugowego spółki zo.o. w R. jako pierwszą ratę na nabycie od tej Spółki lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w R.. W tym samym dniu została zawarta między pozwanym i jego córką K. S. (1) a Spółką (...) umowa przyrzeczenia sprzedaży za kwotę 265 000 zł w 5 ratach po 53 000 zł wyodrębnionego planowanego lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 106 m² w budowanym w tym celu budynku przy ulicy (...) w R.. Na poczet zakupu tego mieszkania zostały także przekazane środki z bankowych oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych, prowadzonych na rzecz powoda oraz na rzecz K. S. (1), na podstawie umów darowizny tych środków na rzecz pozwanego.

Następnie na poczet zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w R., zostały wpłacone na konto spółki (...) następujące kwoty: kwota 28 000 zł w dniu 10 kwietnia 2007r. (wpłacający J. S. (2)), kwota 131 000 zł w dniu 18 maja 2007 r. (wpłacający J. S. (2)), kwota 53000 zł w dniu 27 czerwca 2007 r. 14 maja 2007 r. została zawarta między J. S. (1) a Bankiem (...) S.A.

w K. – Oddziałem w R. umowa kredytu budowlano – hipotecznego, na mocy której Bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 160 000 zł z okresem spłaty w równych ratach miesięcznych od 14 maja 2007 r. do 12 maja 2025 r. Zabezpieczeniem tego kredytu była m.in. hipoteka umowna w kwocie 160 000 zł na lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w R., stanowiącym własność pozwanego i jego żony E. S.. Raty kredytu są spłacane przez pozwanego w formie przelewu pieniędzy z jego konta bankowego prowadzonego dla rachunku nr (...). Z tego konta były także przelewane przez niego na rzecz Spółki (...) na poczet rat na zakup przedmiotowego lokalu mieszkalnego: kwota 28 000 zł w dniu 10 kwietnia 2007 r. i kwota 25 000 zł w dniu 18 maja 2007 r.

Po urodzeniu dziecka K. S. (1) powróciła do Polski na początku 2009 r. i zamieszkała ze swoimi rodzicami przy ulicy (...) w R.. Po przeprowadzeniu prac wykończeniowych K. S. (1) w lipcu 2009 r. zamieszkała z dzieckiem w nabytym przez pozwanego lokalu mieszkalnym przy ulicy (...). W tym czasie jej relacje z powodem uległy pogorszeniu i od jesieni 2009r. powód nie był przez nią wpuszczany do tego mieszkania. 6 października 2010 r. małżeństwo powoda i K. S. (1) zostało rozwiązane przez rozwód.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że roszczenie powoda dotyczy zasądzenia od pozwanego kwoty 90 000 zł z tytułu zwrotu połowy poniesionych z majątku wspólnego jego i jego żony K. S. (1) nakładów w kwocie 180 000 zł na zakup i urządzenie lokalu mieszkalnego pozwanego położonego w R. przy ulicy (...). Powód wskazał, że nakłady te obejmują: kwotę 53 000 zł z tytułu pierwszej raty na zakup mieszkania, kwotę 77 000 zł z tytułu spłaconych rat kredytu zaciągniętego przez pozwanego na zakup tego mieszkania oraz kwotę 50 000 zł z tytułu nakładów na wykończenie i wyposażenie mieszkania.

Zdaniem Sądu Okręgowego z przedstawionego przez strony materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że z majątku wspólnego powoda i jego żony na poczet lokalu pozwanego położonego przy ulicy (...) w R. został dokonany nakład w postaci wpłaty kwoty 53 000 zł z tytułu pierwszej raty na zakup tego mieszkania. Powód przedstawił listę operacji na rachunku bankowym swojej matki M. S., z którego wynika, że wpłacił on na to konto w dniu 6 lutego 2007

r. kwotę 13 000 euro, stanowiące wtedy równowartość ok. 53 000 zł. M. S. wypłaciła następnie z tego konta 7 lutego 2007 r. kwotę 12 992,07 euro (po pobraniu przez bank prowizji). Z zeznań powoda i świadka M. S. wynika, że po wypłaceniu tej kwoty przekazała ją powodowi i jego żonie, która po zamianie tej kwoty na złotówki w dniu 9 lutego 2007 r. wpłaciła kwotę 53 000 zł na konto Spółki (...) jako pierwszą ratę na poczet zakupu tego mieszkania (uiszczoną w tym samym dniu, w którym została zawarta z tą Spółką umowa przyrzeczenia sprzedaży mieszkania). O tym, że to K. S. (2) wpłaciła tą kwotę świadczy także pismo spółki (...) z 18 grudnia 2012 r.

Natomiast pozostałe wskazane przez powoda w pozwie nakłady z majątku wspólnego jego i jego żony na spłatę rat kredytu zaciągniętego przez pozwanego (kwota 77 000 zł) oraz na wykończenie i wyposażenie mieszkania (kwota 50 000 zł) nie zostały przez powoda udowodnione w niniejszym postępowaniu. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie wskazał nawet kwot i dat spłaconych rat; nie wykazał też, kiedy i jakie kwoty były przekazywane przez niego na rzecz pozwanego lub na konto K. S. (1), do którego upoważniony był także pozwany oraz jakie kwoty i kiedy były wypłacone z konta K. S. (1) przez nią lub przez pozwanego. Powód nie określił także, kiedy i jakie prace wykończeniowe były wykonywane w mieszkaniu pozwanego, jaka była wartość poszczególnych prac, kiedy i jakie zostały poniesione nakłady na wyposażenie tego mieszkania.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że należy powód w niniejszym postępowaniu udowodnić jedynie poniesienie z majątku wspólnego jego i jego żony K. S. (1) nakładów w kwocie 53 000 zł na przedmiotowy lokal mieszkalny pozwanego. Wobec rozwiązania małżeństwa powodowi przysługuje na podstawie art. 42 i 43 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – prawo do zwrotu na jego rzecz połowy tych nakładów, czyli kwoty 26 500 zł.

Z zeznań powoda i świadka M. S. wynika, że prawo do mieszkania nabytego przez pozwanego przy ulicy (...) w R. miało być przeniesione na rzecz powoda i jego żony K. S. (1) po spłaceniu przez nich pozwanemu kosztów jego zakupu. O takim zamiarze stron świadczy także treść zeznań pozwanego i świadka K. S. (1), którzy zeznali, że początkowo mieszkanie to miało być zakupione na rzecz powoda i jego żony.

W tej sytuacji spełnienie świadczenia w postaci nakładów w kwocie 53 000 zł na mieszkanie pozwanego nastąpiło w celu uzyskania od niego świadczenia wzajemnego. Zamierzony cel świadczenia powoda i jego żony nie został jednak osiągnięty, gdyż mieszkanie to zostało zakupione przez pozwanego i było dalej finansowane z jego środków po czym pozwany zrezygnował z przekazania prawa do tego mieszkania na rzecz powoda i K. S. (1) z uwagi na rozwiązanie ich małżeństwa.

Wobec powyższego na podstawie art. 405 w związku z art. 410§1 i 2 kpc Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne do kwoty 26 500 zł. Z uwagi na to Sąd w punkcie pierwszym wyroku zasądził tą kwotę od pozwanego na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od 23 marca 2012 r. to jest od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Roszczenie powoda w pozostałej części nie zostało udowodnione przez powoda i dlatego w punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy orzekł o jego oddaleniu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Okręgowy wskazał art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany J. S. (2) zaskarżając go w punkcie I i III i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia i skutkującą sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na naruszeniu art. 233 § 1 K.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia sprawy i bezzasadne uznanie przez Sąd Okręgowy, iż powód przekazał pozwanemu kwotę 53.000 złotych z przeznaczeniem na zakup mieszkania, jak również, że pozwany zobowiązał się względem powoda do przeniesienia na niego prawa własności do lokalu położonego ulicy (...) w R., z którego to zobowiązania wycofał się po rozwiązaniu małżeństwa powoda z K. S. (1);

2) obrazę przepisów postępowania polegającą na naruszeniu art. 328 § 2 K.p.c. poprzez niewskazanie, na jakich dowodach Sąd Okręgowy się oparł oraz którym dowodom odmówił wiarygodności, w szczególności w jakim zakresie za wiarygodne uznał zeznania M. S. oraz K. S. (1);

3) obrazę prawa materialnego polegającą na naruszeniu art. 411 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód wiedział, że nie był zobowiązany do jakichkolwiek świadczeń na rzecz pozwanego.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem poprzez:

1. oddalenie powództwa w całości,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku wyartykułowanego w pkt 1 i 2 powyżej, z ostrożności procesowej, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Radomiu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nieuzasadniony był sformułowany w apelacji z ostrożności procesowej (ale najdalej idący) wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Radomiu.

Z przepisów art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z wymienionych podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, analizując zasadność żądania pozwu z punktu widzenia ustalonych okoliczności stanu faktycznego sprawy, a wydanie wyroku przez Sąd Apelacyjny nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości ani też nawet uzupełniania czy powtarzania postępowania dowodowego.

W apelacji nie zostały także sformułowane zarzuty, które mogłyby uzasadniać tego rodzaju rozstrzygnięcie.

Nie jest również zasadny wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że powód wraz z żoną K. S. (1) wydatkowali z majątku wspólnego kwotę 53000 zł na poczet lokalu należącego do pozwanego, jak też, że w aktualnej sytuacji przysługuje powodowi zwrot połowy tej kwoty.

Można częściowo zgodzić się z zarzutem apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie Sadu pierwszej instancji nie zawiera oceny mocy dowodowej poszczególnych dowodów, w szczególności wskazania dowodów, które Sąd uznał za niewiarygodne i z jakich przyczyn, ale nie uniemożliwia to kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Z przedstawionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, powołanych przy tych ustaleniach dowodów oraz całokształtu uzasadnienia należy wyprowadzić wniosek, że Sąd uznał za wiarygodne co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia zeznania powoda oraz świadka M. S., zaś za niewiarygodne zeznania pozwanego oraz świadka K. S. (1).

To stanowisko Sądu Okręgowego było trafne i prawidłowe są ustalenia Sadu co do tego, że powód przekazał środki na pierwszą ratę na zakup lokalu na ul. (...) w R. w kwocie 53000 zł.

Nie został przy tym naruszony art. 233 § 1 k.p.c., gdyż istotnie zeznania powoda i jego matki M. S. są w tym względzie wiarygodne. Znajdują one oparcie w dokumentach w postaci przelewów (k.142, 147), wykazu operacji bankowych (k.182), umowy przedwstępnej (k.169-178) oraz informacji o wpłatach od dewelopera (k.168).

Kwoty i daty na tych dokumentach potwierdzają określoną chronologię zdarzeń, a twierdzenia powoda i jego matki tworzą z nimi logiczną i spójną całość wskazującą, że powód i jego żona mieli kupić mieszkanie, wybrali je, powód w dniu 31 stycznia 2007 roku przelewał na konto matki 13000 euro (k.142, 147), które wpłynęły 6 lutego 2007 roku (k.182). Po przyjeździe małżonków S. do Polski matka powoda w dniu 7 lutego 2007 roku wypłaciła pieniądze (k.182) przekazała synowi i synowej, którzy wymienili je na złotówki i dokonali wpłaty raty na poczet mieszkania w dniu 9 lutego 2007 roku (k.169).

Wbrew wywodom apelacji powód logicznie uzasadnił dlaczego przelewał środki na konto matki wskazując, że uczynił to ze względów bezpieczeństwa, bał się przewozić taką gotówkę. Natomiast nie przelewał środków bezpośrednio na rzecz teścia, gdyż nie znał numeru jego konta. Poza tym w tym czasie jeszcze stroną umowy przedwstępnej była żona powoda i oni sami finansowali nabycie lokalu i zajmowali się dokonaniem wpłaty, wobec czego zbędne było angażowanie teścia.

Natomiast zeznania pozwanego J. S. (1) i jego córki (a byłej żony powoda) K. S. (1) są niespójne, przedstawione przez nich okoliczności są pozbawione logiki i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a stanowisko reprezentowane przez pozwanego nie było konsekwentne.

Pierwotnie w odpowiedzi na pozew (k.11) oraz jednym z pism (k.149) strona pozwana zaprzeczała jakoby powód bądź jego żona przekazywali jakieś środki przeznaczone na nabycie mieszkania. Dopiero, gdy sama córka pozwanego K. S. (1) zeznała, że pożyczyła mu pieniądze, to potwierdził tą okoliczność (k.184). Ponadto pierwotnie pozwany zaprzeczał jakoby miał kupić lokal dla córki i zięcia, a tylko im czasowo udostępnił (k.11), podczas gdy składając zeznania już wskazał, że zdecydował, iż zakupi mieszkanie dla córki i zięcia bo się poniewierali (k.184), zaś po jakimś czasie okazało się, że stosunki są złe, to wycofał się z tej obietnicy (k.184v).

Z kolei sama K. S. (1) zeznawała nieco odmiennie, że oni z mężem chcieli kupić mieszkanie, a jak się zmieniło to ona się wycofała i rodzice sami zdecydowali się na kupno tego mieszkania, bo była tam „fajna lokalizacja” (k.161).

Należy wskazać, że tego rodzaju twierdzenia są pozbawione logiki. Mianowicie nielogiczne jest to, że rodzice (pозwany i jego żona) mieliby zdecydować się na kupno drugiego mieszkania (zbędnego im wówczas) tylko ze względu na atrakcyjne położenie, szczególnie w sytuacji gdy nie mieli żadnych środków na ten zakup, skoro jak twierdzi świadek kwotę na pierwszą ratę im pożyczyła, a pozostała część była uiszczona z książeczek mieszkaniowych powoda i jego żony oraz z zaciągniętego kredytu.

Ponadto brak jest jakichkolwiek innych dowodów jakoby K. S. (1) miała sprzed małżeństwa jakieś środki (od dziadka), tym bardziej, że sam pozwany podał, że dowiedział się o tym z jej zeznań (k.184v), podczas gdy świadek wskazywała, że miała je na koncie, były wybrane przed ślubem i od tej pory miałyby leżeć w domu rodziców (k.161v).

Dodatkowo należy wskazać, że biorąc pod uwagę wpływy na konto pozwanego z zakładu pracy i to, że jego żona jest nauczycielką, brak jest również danych żeby pozwany i jego żona posiadali takie dochody, żeby utrzymywać swoje mieszkanie na (...), trzy osoby (siebie i syna), drugie mieszkanie na B., spłacać zaciągnięty kredyt oraz jednocześnie spłacać córce pożyczkę (bo jak twierdzą już zwrócili jej 40000 zł – k. 162, k.184v).

Również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest to, że pozwany z żoną mieliby finansować w całości mieszkanie przy ul. (...) nie mając wolnych środków, podczas gdy zamieszkała w nim córka z zięciem, a potem córka z dzieckiem posiadająca oszczędności (z pracy w Irlandii) i wydająca, jak wskazuje, na utrzymanie swoje i dziecka po 5000 zł miesięcznie m.in. z pieniędzy przysyłanych przez męża (k. 1161).

Powyższe przemawia przeciwko wiarygodności zeznań pozwanego oraz świadka K. S. (1) i wskazuje na wiarygodność wersji przedstawionej przez powoda, że mieszkanie miało być nabyte dla niego i jego żony i oni mieli je finansować, co czynili, ale z uwagi na to, że nie mieli zdolności kredytowej ostatecznie zostało nabyte przez ojca żony, który taką zdolność miał.

Natomiast, jeżeli chodzi o przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że prawo do mieszkania miało być przeniesione na rzecz powoda i jego żony, to sam powód ani jego matka M. S. wprost nie wyartykułowali takich stwierdzeń, choć wniosek taki można było pośrednio wyprowadzić z całokształtu okoliczności, w tym nawet z wypowiedzi pozwanego, że lokal miał być dla córki i zięcia (k.184).

Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że w momencie wpłaty kwoty 53000 zł stroną umowy przedwstępnej była m.in. żona powoda K. S. (1), stąd pierwotnym założeniem tego świadczenia było uzyskanie tytułu prawnego do lokalu (który wszedłby do majątku wspólnego małżonków), co nie nastąpiło, gdyż nie została ona stroną umowy kupna, a nabywcą został wyłącznie J. S. (3) i wpłacone środki zostały zaliczone na poczet ceny nabycia mieszkania przez pozwanego.

Ponadto nawet jeśli przyjąć, że lokal miał tylko w perspektywie zaspokajać potrzeby rodziny powoda i jego żony (że tylko takie było założenie i cel finansowania przez nich nabycia lokalu), to i tak powodowi przysługuje w oparciu o art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art.405 k.c. zwrot wyłożonych środków, bo cel ten nie został osiągnięty, gdyż małżonkowie rozwiedli się i lokal nie służy ich rodzinie.

Należy dodać, że przepis art. 410 § 2 k.c. wprost przewiduje nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia jako jedną z sytuacji, gdy mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem, stąd wywody apelacji jakoby nie stanowiło to przesłanki zwrotu spełnionego świadczenia na tej podstawie nie są uzasadnione. Przywołany w uzasadnieniu apelacji wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2011 roku (I CSK 533/10, Lex 950422) dotyczy innej sytuacji - gdy istnieje umowa stron, kreująca zobowiązanie do określonego świadczenia (tam ustanowienie użytkowania wieczystego), to wówczas w razie nieosiągnięcia celu tej umowy z przyczyn leżących po drugiej stronie (właściciela nieruchomości) podstawą dochodzenia zwrotu winny być przepisy o odpowiedzialności za niewykonanie istniejącego zobowiązania.

Natomiast sytuację, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie i występujące pomiędzy stronami porozumienie trudno potraktować jako określoną i ważną umowę kreującą wzajemne zobowiązania i skutkującą powstaniem po stronie powoda roszczenia o jej wykonanie (o przeniesienie własności lokalu). W niniejszym przypadku celem świadczenia powoda nie było wykonanie zobowiązania wobec teścia, a oczekiwanie, że przy jego udziale zostanie w przyszłości osiągnięty zamierzony cel, który stworzy podstawę prawną świadczenia, że dopiero dojdzie kiedyś do zawarcia umowy (nabycia od niego lokalu przez powoda i jego żonę), co jednak faktycznie już nie nastąpi z uwagi na zmianę okoliczności.

Taki stan, w którym brak jest ważnego stosunku umownego, a świadczenie jest spełniane w zamiarze realizacji określonego celu, z reguły uzgodnionego lub znanego stronom, mającego uzasadniać przysporzenie, który ma dopiero wystąpić w przyszłości, co nie następuje (np. świadczenie na rzecz przyszłej umowy, która nie zostaje zawarta), stanowi właśnie przypadek nienależnego świadczenia uzasadniającego roszczenie o zwrot z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Nie jest także uzasadniony zarzut niezastosowania art. 411 k.c. Należy domniemywać, że zarzut dotyczy punktu 1 tego przepisu (nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej). Przepis ten ma zastosowanie, gdy spełniający świadczenie wie, że świadczenie się w ogóle nie należy się z jego strony, że może go nie wykonać bez jakichkolwiek konsekwencji (por. wyrok SN z dnia 28 października 1938 r. C I 1642/37, OSN(C) 1939/7/306, Lex 349375), jednak spełnia je całkowicie dobrowolnie, z własnej inicjatywy, czy za kogoś. W niniejszym przypadku nie ma podstaw do przyjęcia jakoby powód wiedział, że nie jest do świadczenia zobowiązany w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. skoro czynił to zgodnie z ustaleniami rodzinnymi i w oparciu o porozumienie z teściem.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że w momencie uiszczenia kwoty 53000 zł na poczet zakupu lokalu stroną umowy przedwstępnej była m.in. żona powoda K. S. (1), stąd pierwotnym założeniem tego świadczenia było uzyskanie tytułu prawnego do lokalu (który wszedłby do majątku wspólnego małżonków). W tych warunkach tym bardziej nie można uznać, żeby w momencie spełniania świadczenia po stronie powoda występowała wiedza, że nie jest do świadczenia zobowiązany, skoro żona powoda miała obowiązek zapłaty, a powód jako małżonek ponosił za to odpowiedzialność. Świadczenie to stało się nienależnym dopiero później, gdy nie doszło do nabycia lokalu przez żonę powoda, a stroną umowy kupna został wyłącznie J. S. (3), wpłacone środki zostały zaliczone na poczet ceny nabycia mieszkania przez pozwanego, a ostatecznie okazało się, że lokal nie służy rodzinie powoda i nie wejdzie do jego majątku.

Z powyższych względów zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe i Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.